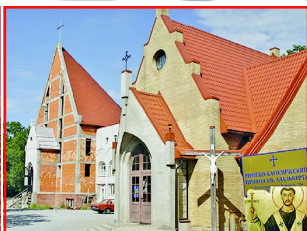
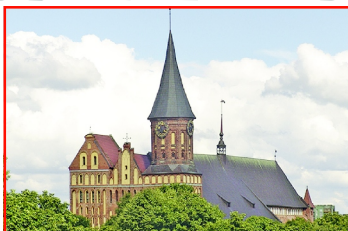
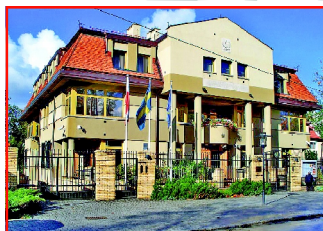




12+

# GŁOS ZNAD PREGOŁY



Nr 3 (248) marzec 2017

PISMO POLSKIE OBWODU KALININGRADZKIEGO  
ukazuje się od XI 1995 r.

## Pół roku bez małego ruchu granicznego. Resort podsumowuje zyski i straty

*Sprawa wstrzymania ponad pół roku temu małego ruchu granicznego z Rosją ucichła, co nie znaczy, że nadal nie interesuje zarówno mieszkańców przygranicznych rejonów kraju, jak i polaków.*

Elżbieta Gelert, przedstawicielka mieszkańców Warmii i Mazur w parlamencie pod koniec zeszłego roku skierowała do resortu spraw wewnętrznych szereg pytań. Odpowiedzi budzą małą nadzieję na rychłą zmianę decyzji rządu.

- Mały ruch graniczny wstrzymano w lipcu 2016 roku
- Decyzja wywołała protesty na Warmii i Mazurach
- Według rządu, w tej sprawie bilans zysków i strat przemawia na korzyść decyzji o zamknięciu MGR

Decyzja o wstrzymaniu porozumienia o małym ruchu granicznym z Federacją Rosyjską zapadła latem 2016 roku tuż przed odbywającym się w Warszawie szczytem NATO oraz Światowymi Dniami Młodzieży w Krakowie. Po zakończeniu tych wydarzeń, rząd nie zdecydował się na przywrócenie możliwości łatwiejszego przekraczania granicy z Rosją dla mieszkańców terenów przygranicznych. Brak tej decyzji wywołał protesty, głównie na Warmii i Mazurach.

**Część wygenerowanych środków dzięki MGR zostawało w ubogich powiatach**

Po ponad pół roku sprawa zawieszenia MRG przycichła, ale nie została zapomniana. O problemie przypomniwała posłanka z Warmii i Mazur Elżbieta Gelert. Zaznaczyła, że gospodarka przygranicznych powiatów i miast jak Elbląg, Braniewo, Bartoszyce od momentu utworzenia małego ruchu granicznego była z nim bardzo mocno powiązana. Całkowity obrót wygenerowany przez umowę z Federacją Rosyjską wynosił 300 000 000 złotych.

- Część z tej sumy pozostawała w ubogich powiatach mojego okręgu wyborczego. MRG okazał się swoistym remedium na toczące te tereny bezrobocie i biedę. MRG to nie tylko wzrost szarej strefy, bo ten argument wytaczają jego przeciwni-

cy, MRG to miejsca pracy w handlu i usługach dla słabiej wykształconych, gorzej przystosowanych do wolnorynkowych zmian, ludzi, dla których państwo Polskie od 1989 roku nie potrafiło znaleźć rozwiązania ich problemów, a oni nie chcieli ich szukać w przeprowadzce do większych miast. Dwa lata temu wreszcie Państwo takie rozwiązanie znalazło, a w tym roku odebrało – stwierdziła posłanka.

Jednocześnie wystosowała do MSWiA szereg pytań. Chciała wiedzieć m.in., jakie względy przemawiają za tym, by dalej utrzymywać zawieszenie małego ruchu granicznego z Obwodem Kaliningradzkim oraz kiedy zostanie on wznowiony? Elżbieta Gelert zapytała też, czy minister spraw wewnętrznych wie, iż ludność z licznych powiatów województwa warmińsko-mazurskiego utrzymuje się i żyje z handlu z Rosjanami?

**Decyzja jest tymczasowa**

W odpowiedzi sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jakub Skiba stwierdził, iż decyzja o kontynuowaniu zawieszenia umowy o zasadach małego ruchu granicznego z Federacją Rosyjską wynika w szczególności z potrzeby minimalizacji potencjalnych zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa sygnalizowanych przez właściwe polskie służby.

- Trzeba również podkreślić, że decyzja o zawieszeniu umowy o małym ruchu granicznym ma charakter czasowy i zostanie on przywrócony, gdy ustaną przesłanki, które stanowiły podstawę jego tymczasowego zawieszenia - zaznaczył.

**Mają znaczące straty, zasadnicze zyski**

Dodał też, że na bieżąco monitorowane są skutki zawieszenia stosowania tej umowy w sytuacji gospodarczej poszczególnych regionów i ich mieszkańców. Powołując się na dane Głównego Urzędu Statystycznego, Służby Celnej oraz Straży Granicznej, przedstawiciel resortu stwierdził, iż z porównania analogicznych kwartałów lat 2015

i 2016 wynika, że bez względu na funkcjonowanie umowy o małym ruchu granicznym, cudzoziemcy przekraczający polsko-rosyjską granicę wydawali w Polsce w 2016 roku mniej niż w 2015 roku.

- Co więcej spadek wartości wydatków w pierwszym i drugim kwartale 2016 roku w stosunku do tego samego okresu 2015 roku wyniósł odpowiednio 19,9 oraz 19,7 procent. Tymczasem mimo zawieszenia małego ruchu granicznego w trzecim kwartale 2016 roku wydatki cudzoziemców były niższe od tych ponoszonych w analogicznym okresie 2015 roku jedynie o 15,3 procent – wyliczył Jakub Skiba. - Biorąc pod uwagę powyższe wskaźniki można stwierdzić, że zawieszenie umowy o małym ruchu granicznym nie miało znaczącego wpływu na wydatki ponoszone w Polsce przez cudzoziemców przekraczających granicę z Obwodem Kaliningradzkim.

Zawieszenie umowy o małym ruchu granicznym z Federacją Rosyjską miało zasadniczy wpływ na liczbę Polaków przekraczających granicę z Obwodem Kaliningradzkim. Według danych podanych przez MSWiA, w trzecim kwartale 2016 roku wydatki Polaków w Federacji Rosyjskiej spadły w stosunku do analogicznego okresu w 2015 roku o 72,6 procent, a w stosunku do drugiego kwartału 2016 roku o blisko 70 procent.

Ponadto zawieszenie stosowania umowy o małym ruchu granicznym przyczyniło się do spadku zabronionej prawem działalności związanej z przemytem alkoholu, paliwa i papierosów. Świadczyć może o tym znacząco niższa liczba mandatów oraz wszczętych spraw karnych skarbowych związanych z tym procederem.

- Reasumując, należy stwierdzić, że z przedstawionych informacji wynika, iż utrzymanie zawieszenia małego ruchu granicznego z Federacją Rosyjską nie ma zasadniczego wpływu na wartość towarów nabywanych przez Rosjan w Polsce oraz powoduje, że część wydatków obywateli RP związanych z zakupami dotychczas realizowanymi w Federacji Rosyjskiej jest ponoszona w Polsce – poinformował sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Lukasz Razowski  
www.olsztyn.onet.pl





# Wigilia 2016 w Węgorzewie



**Minęło już trochę czasu od kiedy odbyło się spotkanie wigilijne z kresowiakami w Węgorzewie. Jednak postanowiłam przypomnieć o tym ciepłym przyjęciu, na które wraz z Janiną Łapszyną, prezesem Polonii w Bałtyjsku, zaproszono nas w grudniu.**

Wigilijna wieczerza, która została zorganizowana przez węgorzewskie Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” dla rodaków poza granicami Polski, stała się już tradycją. Polacy z ob-

wodu kaliningradzkiego, Kazachstanu, Białorusi, Litwy oraz Łotwy po raz kolejny się zebraли, by spędzić czas razem i podzielić się „polskością”.

Według prezesa Węgorzewskiego Koła SWP Wiesława Pietrzaka, celem tego wydarzenia jest przypomnienie rodakom o polskich tradycjach oraz pokazanie rodzinnej wigilii z modlitwą, oplatkiem, dwunastoma potrawami i życzeniami.

Nie udało się nam z Janiną przyjechać na wszystkie dni spotkania, przybyliśmy tylko na ostatni dzień, ale tego wystar-

czyło, żeby poczuć przyjemną atmosferę wśród kresowiaków i organizatorów, oraz zbliżające się święto Bożego Narodzenia, które obdarzyło nas poczuciem oczekiwania nadchodzącego szczęścia.

Jak to zawsze bywa podczas Wigilii, nie obeszło się bez Świętego Mikołaja i jego prezentów. Wręczono zebrany książki oraz najważniejszy symbol Świąt – chleb wyrobu węgorzewskiego i oplatki, żeby uczestnicy podzieliли się nimi w rodzinie albo w swoich środowiskach polonijnych.

Jesteśmy bardzo zadowo-

lone z naszego wyjazdu do Polski o takim wielkim znaczeniu dla wszystkich Polaków rozproszonych po całej ziemi, nie zważając na drogę i przekraczanie granicy, które były dla nas bardzo męczące. Ale było jednak warto tam pojechać mimo wszystkich przeszkód i zastanowić się, szczególnie dla nas młodych, co czyni nas Polakami i jak zachować Polskę u siebie w domu, gdy jest to niezwykle trudne.

**Regina Zinowjewa**  
Stowarzyszenie Inicjatyw Polonijnych w Kaliningradzie  
Zdjęcia ze strony [www.wpkw.ehost.pl](http://www.wpkw.ehost.pl)



Ks. kanonik Klemens Litwin proboszcz Parafii Sw. Apostołów Piotra i Pawła w Węgorzewie - poprzedził modlitwą wigilijne spotkanie, a w tle chór „Ojczyzna”



Rozdawienia i życzenia (od lewej) Piotra Mrozowskiego, członka Rady Krajowej Stowarzyszenia Wspólnota Polska, od samorządów Węgorzewa i Giżycka Krzysztofa Piwowarczyka, Haliny Faj, Wacława Strażewicza (przy mikrofonie)



Wiesław Pietrzak - prezes Koła Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” w Węgorzewie (przy mikrofonie) i harcerze z Hufca ZHP w Węgorzewie którzy przekazali uczestnikom spotkania Betlejemskie Świątelnko Pokoju.



Uczestnicy wigilijnego spotkania w Węgorzewie, 18 grudnia 2016 r.



Wspólne śpiewanie koled i pastoralek z Betlejemskim Świątelnkiem Pokoju.



Janina Łapszyna i Regina Zinowjewa ze środowiska polonijnego w Bałtyjsku i Kaliningradzie



Krystyna Jarosz, członek Koła Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



W spotkaniu wigilijnym udział wzięła senator PiS Małgorzata Kopiczko



Wystąpienie Heleny Rogaczykowej - prezes Polonii Kaliningradzkiej



Wigilijne spotkanie to dzielenie się oplatkiem i składanie życzeń

# Ostry wiatr północno-wschodni

**Związek Rosyjskich Pisarzy oraz Muzeum – Dom Maksymiliana Wołoszyna nagrodziły poetę, tłumacza i kulturoznawcę prof. Krzysztofa Szatravskiego z Wydziału Nauk Społecznych UWM nagrodą za wkład w kulturę.**

- **Panie Profesorze, co w Pana dorobku artystycznym szczególnie doceniło jury?**

- Uznanie kapituły nagrody im. Maksymiliana Wołoszyna wzbudziły moje przekłady tego poety. Po raz pierwszy zostały opublikowane w Rosji; zauważono mnie i zaproszono do miejscowości Koktebel na Krymie, gdzie w dawnym domu Wołoszyna dziś mieści się jego muzeum. Związek Pisarzy Rosyjskich przyznając mi nagrodę główną im. Wołoszyna „za wkład w kulturę” napisał w uzasadnieniu: „za szeroką promocję kultury rosyjskiej oraz za przekłady także innych rosyjskich poetów”. Nagrodę wręczono mi 16 września.

- **Jakie wiersze Wołoszyna Pan przetłumaczył?**

- Wtórnikowi zatytułowanym przeze mnie Wiatr północno-wschodni znalazły się wiersze z cyklu Drogami Kaina oraz wiersze o wojnie domowej na Krymie w 1920 roku. Rok temu tymi przekładami zainteresowało się wydawnictwo Rudomino z Moskwy. Wybierając do przekładu wiersze, chciałem ukazać artystyczne oblicze tego poety, człowieka przeciwnego wszelkiej przemocy. Był to duch niepokorny, nieustannie się wadził z rzeczywistością, walczył słowem. Jego dom w Koktebelu znalazł się w 1920 r. w samym centrum wojny domowej. Ukrywał u siebie w specjalnej kryjówce i białych, i czerwonych. Kiedy białarmiści chcieli rozstrzelać Osipa Mandelsztama, osobiście poszedł się za niego wstawić i bezsprzecznie uratował mu życie. W swych wierszach ukazał obraz wojny, o którym zbyt często zapominamy, czasu nie tylko przemocy, ale i potwornego zezwierzęcenia. Utwory te ukazują także stosunek poety-mysliciela do podstawowych kwestii związanych z emocjami, władzą, mechanizmami społecznymi wyzwalającymi gotowość do zabijania w imię hasel i idei.

- **Co było najtrudniejsze podczas pracy nad przekładami?**

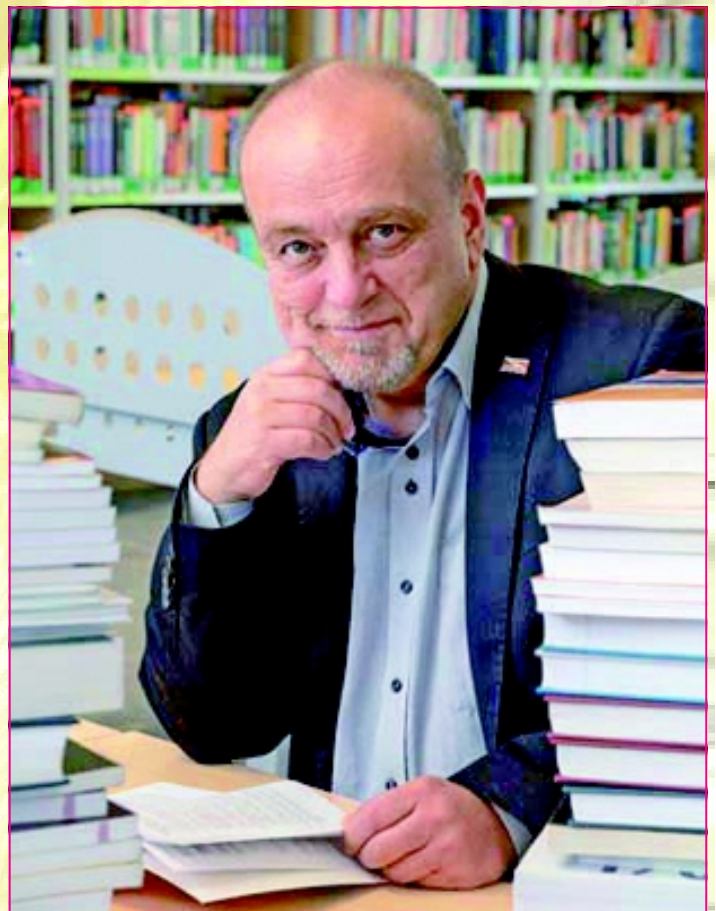
- Brzmienie języka rosyjskiego jest inne niż polskiego. Bardzo mi zależało, aby zachować elementy formy artystycznej, rytm, rymy, asonanse. Podstawowym jednak założeniem było zachowanie maksymalnej zgodności z oryginałem, aby przekład oddał dokładnie treść oryginału, który przecież jest nie tylko tekstem artystycznym, ale też często jest traktowany jako dokument epoki.

- **Poezja Wołoszyna jest w Polsce mało znana. Czy to pierwszy przekład jego wierszy?**

- W 1981 roku w Bibliotece Poetów PIW ukazał się wybór wierszy przygotowany przez Adama Pomorskiego. Zebrał on przekłady wielu autorów. Moja książka jest pierwszym w pełni autorskim wyborem przekładów. Fragment wiersza Wiatr północno-wschodni cytował w oryginale Ludwik Bazyłow w swojej Historii Rosji wydanej w Polsce w 1969 r.

- **Czy Wołoszyn jest nadal czytany w Rosji? Czy jest pamiętany?**

- Jest czytany i cytowany. Funkcjonuje jako jeden z poetów symbolistów, akmeistów. Bywali w jego domu wszyscy wielcy rosyjskiej literatury. Maksymilian Wołoszyn był także malarzem akwarelistą, tłumaczem i historykiem sztuki. W jego domu w Koktebelu na Krymie funkcjonuje ośrodek badawczy. Od 2003 roku we wrześniu odbywa się tu cykliczna impreza, która pod nazwą „Wołoszyński Wrzesień” obejmuje wystawy, plenery malarskie i sympozja. Nagroda jego imienia jest wręczana od 2008 r.



- **Który z wierszy Wołoszyna w swoim przekładzie chciałby Pan teraz przedstawić polskim czytelnikom?**

- Każdy z tych wierszy jest w jakiś sposób ważny. Myślę, że Terror mógłby być dobrą lekcją pokory wobec historii i procesów, które nieustannie wystawiają nasze człowieczeństwo na próbę.

**Małgorzata Hołubowska /**

*Wiadomości Uniwersyteckie UWM w Olsztynie nr 11/2016*

*Terror*

*Zbierali się do pracy nocą.  
Czytali  
raporty zaświadczenia, akta.  
Pośpiesznie podpisywali  
wyroki.  
Ziewali. Pili wino.*

*Rankiem rozdawali  
żołnierzom  
wódkę.  
Wieczorem przy świecy  
Wywoływali z listy mężczyzn,  
kobiety.  
Pędzili na ciemne podwórze.*

*Ściągali z nich obuwie,  
bieliznę, sukienki.  
Wiązali w toboły.  
Ładowali na podwodę.  
Wywozili.  
Dzielili pierścionki, zegarki.*

*Nocą gnali bosych, gołych  
Po oblodzonych kamieniach,*

*Naprzeciw północno-  
wschodniego wiatru  
Na pustkowie za miastem.*

*Zaganiali kolbami na skraj  
urwiska.  
Oświetlali ręczną latarką.  
Pół minuty pracowały  
karabiny.  
Dobijali bagnetem.*

*Jeszcze niedobitych zwalali  
w dół.  
Spiesznie zasypywali ziemią.  
A później z szeroką rosyjską  
pieśnią  
Wracali do miasta, do domu.*

*A kiedy dniało do tych samych  
jarów podkładały się  
Żony, matki, psy.  
Rozrywały ziemię. Gryzły się  
o kości.  
Całowały kochane ciało.*

*26 kwietnia 1921, Symferopol*

**O Krzysztofie Szatravskim nie raz pisaliśmy w Głosie. Ostatni materiał o Wołoszynskiej premii dla pana Krzysztofa był opublikowany w nr 10/2016 r. Na s. 5 obecnego numeru proponujemy Państwu uwadze artykuł Borysa Bartfelda o wizycie K. Szatravskiego w Kaliningradzie w lutym br. Redakcja**



# WYWIAD MIESIĄCA: ZOFIA TUR



Dziś chcę opowiedzieć Państwu o ciekawej kobiecie, o jednej z tych, która potrafiła zachować i przekazać młodszemu pokoleniom stare polskie tradycje. Chciałoby się zapytać ją o wiele rzeczy, ale w pierwszej kolejności – złożyć najgorętsze życzenia z okazji Dnia Kobiet. Wiele osób zna ją jako pracowitego, czujnego i oczywiście, doskonałego mistrza, który zachowuje do dzisiaj tradycje polskich przodków.

**- Dzień dobry, Pani Zofio! Czy mogłaby Pani opowiedzieć o swoim dzieciństwie, w którym Zosia Tur była małą dziewczynką?**

Urodziłam się na małej białoruskiej wsi, w obwodzie Grodzieńskim. Wiejskie życie to jest stała, ciężka praca. Uczylałam się tylko do 7 klasy. Od piątego roku życia musiałam już obierać ziemniaki. Wychowywałam się w dużej rodzinie – 7 osób, wszystkie dzieci pomagały rodzicom. W każdą niedzielę wszyscy mieszkańcy, obowiązkowo, chodzili do kościoła 3 km od wsi. Po prostu, musieliśmy tam być, bo u nas wszyscy byli katolikami, tylko dwie kobiety były prawosławne, ale też chodziły z nami. Do 1960 roku aktywnie brałam udział w procesjach, a dalej się przeprowadziłam z naszej wsi. Będąc dziewczynką lubiłam grać w klasy. W kwietniu, kiedy jeszcze był śnieg, lecz już pojawiały się przetainy, wszystko jedno kreśliłyśmy je i skakałyśmy. Bawiliśmy się tak całą wsią!

**- Czy Pani pracowitość pomogła Pani w przyszłości?**

Tak, oczywiście! Pracowałam w rybnym porcie. Mam staż pracy 42 lata. Teraz mam swój ogród, latem potrafię przepracować w nim cały dzień.

**- Proszę opowiedzieć o swoich polskich korzeniach, o tradycjach, których Pani przestrzega.**

Moi rodzice i dziadkowie wszyscy byli Polakami. Na początku, kiedy mąż dopiero mnie przywiózł do Kaliningradu, w 1962 roku, nie mieliśmy kościoła, a bardzo mi tego brakowało, więc jeździłam do swojej miejscowości rodzinnej, później zaczęłam jeździć do Wilna. Dzisiaj w Kaliningradzie mamy już swój kościół. Nie chciałam stracić swoich tradycji, do których przyuczono mnie od wczesnego dzieciństwa. Kościół jest dla mnie ulgą. Bywa tak, że po modlitwie odczuwam przypływ energii, czuję się lepiej.

**- Pani jest świetną rękodzielniczką, a kto jeszcze z rodziny tym się zajmował?**

Moja mama była mistrzynią rękodziela, mistrzyni z dużej litery. Mimo tego, że rodzina była duża, mama potrafiła znaleźć czas na wszystko, razem szydełkowałam obrusy, przędliśmy. Tym zajmuję się też teraz, robię to dla siebie, bliskich i znajomych. Lubię dziać szaliki, szale, to, co nie będzie leżało

na dalekiej półce. Przędę na kołowrotku, który dostałam od absolutnie nieznanym ludzi. Kiedy moja siostra Maria odpoczywała w sanatorium w Anapie, poznała młodą parę, która w mieście miała produkcję kołowrotek. Poprosiłam Marię, by zamówiła dla mnie jeden przez swoich nowych znajomych. Po jakimś czasie dostałam nowy kołowrotek. Teraz nie jest już taki jaskrawy jak wtedy, w 1972 roku, ale tej pory działa.

**- Czy Pani ma swój osobisty sekret sukcesu?**

Teraz nie ma dla mnie nic ważniejszego niż rękodzielnicтво. A sekret jest taki: chęć, czas i siły na ulubione zajęcie. Często robię jakieś rzeczy nie dla siebie, tylko dla kogoś. Zawsze jestem rada komuś pomóc, podpo-

wiedzieć coś.

**- Czy zawsze osiąga Pani postawiony cel?**

Staram się zawsze. Czasem posadzę coś w ogrodzie i doprowadzam sprawę do końca, by potem poczęstować wnuki i sąsiadów urodzajem. Teraz pomagam synowi na

działce – próbujemy ją ożywić po 15 latach przestoju. Trzeba nakierować i pomagać

wszystkim, chociażby radą, od tego sprawy idą lepiej, motywujesz się i bez przeszkód dążysz do celu, który potem osiągasz.

**- Na jaki uczynek nigdy nie będzie Pani miała odwagi?**

Nigdy nie będę miała odwagi na jedno – obcowanie ze złymi ludźmi. Takich od razu widać i staram się omijać ich łukiem – nie mi z nimi po drodze..

**- Z perspektywy swoich lat, czy Pani może powiedzieć, kiedy kończy się młodość?**

W duszy – nigdy! (Śmieje się). A tak naprawdę, dopóki ma się zdrowie i możliwość oddychania pełną piersią. Należy być człowiekiem do ostatniej chwili, wtedy będziesz wiecznie młody. Trzeba pozbyć się nałogów, przestać kłamać, być zawsze dobrym i otwartym.

**- Czy Pani jest sową czy skowronkiem?**

Skowronkiem, rzecz jasna. Do pracy zawsze wstawałam wcześniej, teraz też wstaję ze wschodem słońca. A wszystko po to, żeby zdążyć coś wysydełkować, a dalej zająć się już innymi sprawami. Latem również wstaję wcześniej, żeby zdążyć jak więcej zrobić w ogrodzie, na przykład. Nie chce mi się długo spać, ponieważ wiem, że niewolno siedzieć w miejscu, należy zawsze być czymś zajęтым.

**- Jak Pani uważa, czy los człowieka jest przesądzony z góry czy każdy z nas jest twórcą własnego losu?**

Niewątpliwie Bóg przy urodzeniu obdarza człowieka jego losem. Ale każdy człowiek ma swoją głowę na karku, może go pociągnąć w złą stronę, a może odwrotnie – w dobrą. Przez to chcę powiedzieć, że dobudowujemy swój los sami przez swoje uczynki i priorytety.

**- Gdyby Pani złapała złotą rybkę, jakie życzenie by Pani pomyślała?**

Przede wszystkim żeby mieć zdrowie. Chcę jeszcze pocieszyć się z życia i wnuków. Jeszcze życzyłabym ciszy i spokoju na świecie, świata bez wojny. A mówię tak, ponieważ pamiętam, że życie w dzieciństwie było niełatwe. W czasach wojny mama chowała mnie w krzakach pokrzywy, potem w bunkrze. Gdzie tylko nas nie chowano. Lecz jeden moment pamiętam, jak teraz. Mama krzyczy, że trzeba się chować, wepchnęła nas na piec. Siedzimy tam, nie oddychamy, tylko drżymy ze strachu. Kiedy spytaliśmy mamę szeptem czy można już wychodzić, odpowiedziała, że można. Później okazało się, że nasz dom mijają czterech faszystów. Nie zaszli do domu... Nie chce, żeby taki strach powtórzył się jeszcze raz.

**- Czego chciałaby Pani życzyć czytelnikom gazety z okazji Dnia Kobiet?**

Życzę wszystkim szczęścia, ciepła rodzinnego, zdrowia – żeby nie zawodziło. Jeszcze pokojowego nieba nad głową.

**Pragnę dodać, że ta kobieta zrobiła na mnie głębokie wrażenie: z jaką radością i ciepłem przyjmowała mnie w swoim domu, w jakim entuzjazmem dzieliła się wspomnieniami, z jaką dumą pokazywała swoje wyroby. Zofia Tur to mądra, ciepła i sprawiedliwa kobieta.**

Rozmawiała Jekaterina Gorienowa

Foto autora



Kołowrotek Zofii Tur



Pani Zofia pracuje



Praca w młodości



Szal z dzianiny

# Ambasador polskiej literatury w Rosji



Przyjazdy do Kaliningradu znanego polskiego poety i eseisty profesora Krzysztofa Szatrawskiego są zawsze ważnym wydarzeniem dla miłośników literatury.

W ciągu pięciu lat aktywnej współpracy imię polskiego literata stało się szeroko znane nie tylko w Kaliningradzie, ale i w Rosji. Szatrawski jest niezawodnym uczestnikiem wszystkich festiwali literatury odbywających się w Obwodzie, a w 2016 roku dogłębnie prezentował swoją twórczość nie tylko u nas, ale również daleko za granicami bałtyckiego kraju.

W marcu 2016 r. Szatrawski błyskotliwie występował w Kaliningradzie na Międzynarodowym Dniu Poezji, a w maju tamtego roku na Festiwalu „Parowóz”, w czerwcu – w konkursie festiwalowym „Rosyjski Hoffmann”, w październiku – w „Dniach Literatury Obwodu



Kaliningradzkiego”, które stały się w ostatnich latach jednym z najbardziej znaczących świąt literatury w Rosji. W tym także roku nasz kolega został zaproszony i wziął udział w Festiwalu „Petersburskie Mosty”, w Wołoszyńskim Festiwalu w Koktebelu, zaszczycił on swoją osobą twórczy wieczór w Domu Bułhakowa w Moskwie.

Obecna lutowa wizyta profesora w Kaliningradzie była związana z jego wieczorem twórczym 5 lutego w Centrum Kulturalno-Oświatowym „Katharsis” i prezentacją no-

wej książki, tłumaczenia poezji Maksymiliana Wołoszyna, którą Szatrawski niedawno opublikował w Polsce. Wziął też udział we wspaniałej akcji kaliningradzkiego PEN Klubu, poświęconej rosyjskim poetom lat 60-tych. Wtedy też doszło do udanych rozmów z moskiewską poetycką grupą Konstantyna Kiedrowa w sprawie współudziału w wydaniu pism poetyckich i uczestnictwa w festiwalach.

Twórczy wieczór poety K. Szatrawskiego cieszył się dużym zainte-



resowaniem publiczności, kaliningradzcy uważnie przysłuchiwali się skomplikowanej współczesnej poezji, prezentowanej przez autora, zadawali mu dużo pytań i życzyli naszemu polskiemu przyjacielowi twórczych sukcesów.

Miejmy nadzieję, że nie będziemy długo czekać na



następne spotkanie z profesorem Szatrawskim.

**Borys Bartfeld, poeta,**  
przewodniczący Związku  
Literatów Obwodu  
Kaliningradzkiego

Na zdjęciach:  
1 Polski poeta na Wołoszyńskim Festiwalu w objęciach poetek Galiny Iljuhinoj (Sankt Petersburg) i Julii Bełohostowoj (Moskwa)  
2 Z redaktorem wszechrosyjskiego pisma LIFFT Małgorzatą Al podczas wieczoru twórczego w „Katharsis”  
3 Z rosyjskimi pisarzami, Borysem Bartfeldem, Igorem Bełowym i Walentyną Sołowiową w Muzeum Kristionasa Donetajtusa  
4 Na Festiwalu Wołoszyńskim w Koktebelu s poetą Andrzejem Korowinem



Wieczór twórczy Krzysztofa Szatrawskiego w „Katharsis”



## DZIEŃ KOBIET - 8 marca: Co to za ŚWIĘTO, skąd się wzięło?

Skąd się wziął Dzień Kobiet? Od kiedy jest obchodzony w Polsce? Które kraje świętują Międzynarodowy Dzień Kobiet? Święto Kobiet w Polsce upowszechniło się w czasach PRL-u, choć na świecie obchodzi się je od 1910 roku. Sztandarowy czerwony goździk i pończochy stały się symbolem szampowego traktowania święta. Jego historia jest jednak zupełnie inna.

### DZIEŃ KOBIET - historia święta

Choć w Polsce wiąże się go przede wszystkim z ideologią PRL i symbolicznym czerwonym goździkiem, z założenia Międzynarodowy Dzień Kobiet jest uczczeniem pamięci sufrażystek walczących o równouprawnienie kobiet, równe traktowanie w pracy i taką samą wypłatę za jednakowo wykonaną pracę. Początki obchodów tego święta związane są ze strajkami w Stanach Zjednoczonych. Podczas jednego z nich, w 1909 roku kobiety sprzeciwiające się uciskowi w firmie, zostały zamknięte w fabryce, gdzie wybuchł pożar. Zginęło w nim 126 kobiet.

Dlatego od 1910 roku obchodzi się Dzień Kobiet jako uczczenie pamięci i poświęcenia tych kobiet. Ustanowiła go Międzynarodówka Socjalistyczna w Kopenhadze. Z założenia Dzień Kobiet miał służyć utrwaleniu idei równości.

### Dzień Kobiet - kiedy i gdzie jest obchodzony?

W większości krajów obchodzone jest 8 marca, choć są wyjątki – w Tunezji obchodzi się je 13 sierpnia. Data – początek marca – związana jest z rzymskimi obchodami Matronaliów, święta macierzyństwa, płodności i pierwiastka żeńskiego w naturze. Wtedy też kobiety były traktowane w sposób wyjąt-



kowy, dawano im prezenty i spełniano ich życzenia.

Współcześnie respektują to święto kraje takie, jak Albania, Białoruś, Bośnia i Hercegowina, Brazylia, Chiny, Chorwacja, Cypr, Kuba, Portugalia, Rosja, Słowacja, Szwecja, Ukraina, Indie, Węgry, Francja i oczywiście Polska.

### Dzień Kobiet - co dać w prezencie?

Zazwyczaj panie w Polsce otrzymują w prezencie słodczyce i kwiaty. Goździki nadal są niezwykle popularnym kwiatem. Obok niego królują tulipany i czerwone róże, te szczególnie dla partnerek. Jednak w innych krajach, na przykład we Włoszech, kobiety otrzymują gałązki akacji srebrzystej. Podobny podarunek otrzymują w Rosji.

Źródło: Internet



## 2017 – Rok Ekologii w Rosji



W rok Ekologii w Rosji delegacja Kaliningradzkiego Morskiego College'u Przetwórstwa Rybnego wzięła udział w międzynarodowym projekcie ekologicznym „H<sub>2</sub>O”.

Główne zadanie projektu – działalność w dziedzinie ochrony przyrody, promowanie wiedzy ekologicznej, wzmocnienie i optymalizacja systemów terenów przyrodniczych.

Działania projektu zostały skierowane na problemy zachowania



Delegacja Kaliningradzkiego Morskiego College'u Przetwórstwa Rybnego

Nic dziwnego, że główny temat projektu był związany z wodą.

Autor i organizator projektu Kamila Zacharska prezentowała program projektu uczestnikom (których było ponad 60 osób, w tym uczniowie i studenci placówek kształcących Polski, Niemiec, Rosji).

W ramach realizacji działań projektu zostały zorganizowane i przeprowadzone: zajęcia seminaryjne, praktyczne doświadczenia w laboratorium Centrum „TOEE” i na Uniwersytecie Szczecińskim, wycieczki,

mów o wodzie.

Człowiek jest częścią natury, lecz często ludzie o tym zapominają. I zachowują się w taki sposób, gdyby mieli możliwość kierowania proce-



Praktyczne doświadczenia z wodą

sami przyrody. To błędne zdanie czasami drogo kosztuje, ponieważ przyroda zaczyna się mścić i czasami robi to złośliwie. Jednak możemy mówić, iż w sprawach ochrony przyrody są osiągnięcia, gdyż na razie żyjemy na stosunkowo czystym obszarze.

W ciągu kilku dni działalności projektowej obserwowaliśmy zarówno piękno i moc przyrody jak i ryzyka, które będą otaczali człowieka, jeżeli nie będzie dbać o przyrodę i ochraniać ją.

Pozytywne rozwiązanie problemów ekologicznych wymaga aktyw-



6



6a

Zdjęcia 6, 6a: Na Uniwersytecie Szczecińskim

negu udziału społeczności, koniecznym warunkiem którego jest rozwinięta świadomość ekologiczna ludności, szczególnie młodzieży.

Działania projektu przyciągnęły uwagę uczestników do istniejących problemów środowiska naturalnego i zmusili każdego zastanowić się nad tym, co on może zrobić dla naszego wspólnego „zielonego domu”.

O. Sołowjowa Foto autora



1



1a

Zdjęcia 1, 1a: Praktyczne doświadczenia w laboratorium Centrum „TOEE”

życia na Ziemi, zapobieganie negatywnym skutkom zmian klimatu i działalności człowieka.

zwiedzanie parku wodnego, również zorganizowano pobieranie próbek wody z jeziora Kutuzow, pokaz fil-



Praktyczne doświadczenia



Ognisko



Konferencja



4



Zdjęcia 4, 4a: Pobieranie próbek wody z jeziora Kutuzow

4a

## Ruszaj w Polskę szlakiem zabytków



Zespół zamkowy w Gołuchowie, fot. materiały nadesłane

Szczegółowo opisane i ilustrowane fotografiami zabytkowych obiektów, podzielone tematycznie oraz geograficznie "Kolekcje" na stronie Narodowego Instytutu Dziedzictwa zachęcają do wypraw w Polskę.

Planując wyjazd na małą wycieczkę, czy wybierając wakacyjne trasy, można szukać inspiracji, przyglądając się propozycjom na stronie Zabytek.pl. Kierunki proponowanych tras są bardzo różne. Myśląc na przykład o Wielkopolsce, użytkownik może trafić na stronę kolekcji "Wielkopolskie siedziby ziemiańskie". Ekspozowane w niej pałace, dwory i parki stanowią nieodłączny element krajobrazu tego regionu. W liczącej dwadzieścia dziewięć obiektów kolekcji, obok skromnych siedzib pojawiają się imponujące rezydencje jak Rogalin czy Gołuchów. Nie można ominąć też pałacu w Antoninie związanego z postacią Fryderyka Chopina.



Zespół urbanistyczno-przemysłowy w Nietulisku, fot. materiały nadesłane

Planując wyjazd w Bieszczady, poza pięknym szlakiem wędrowek pieszych, warto sprawdzić propozycje tego regionu pod kątem obiektów zabytkowych. Wśród kolekcji na stronie zabytek.pl pojawił się zbiór "Drewniane ko-

ścioły i cerkwie Podkarpacia". Tam wśród czterdziestu pięciu obiektów występują też szczególnie cenne zabytki z Listy światowego dziedzictwa UNESCO. Najcenniejsze to kościoły w Bliznem i Haczowie, a z cer-



Cerkiew w Czerteżu, fot. materiały nadesłane

kwi, te w Chotyńcu, Radrużu, Smolniku i Turzańsku. Pasjonatów górnictwa, hutnictwa i metalurgii zachwycają obiekty z kolekcji "Dziedzictwo Staropolskiego Okręgu Przemysłowego". Trzydzieści różnorodnych zabytków czeka na zwiedzających. Niektóre z prezen-

wanych fabryk przetrwały i pracowały do czasów niedawnych (zakład metalurgiczny z wielkim piecem w Starachowicach, zakład metalowy w Maleńcu, warsztaty i młyn w Wąchocku); a zakład w Białogonie funkcjonuje do dziś.

## Nowy serwis internetowy zabytek.pl

24 000 obiektów zabytkowych, wizualizacje 3D, wersja mobilna zintegrowana z Google Maps i bogate kolekcje tematyczne. Narodowy Instytut Dziedzictwa uruchomił nowy serwis internetowy – zabytek.pl.

Innowacyjny w skali międzynarodowej serwis, z autorskimi rozwiązaniami technologicznymi, przybliża przeszłość i pozwala docenić jej unikalną wartość. Portal skierowany jest do wielu grup użytkowników, m. in. naukowców, studentów, turystów, pasjonatów.

Nowoczesny, funkcjonalny portal udostępnia profesjonalnie przygotowane opisy zabytków, wzbogacone o galerie współczesnych i archiwalnych fotografii.

Zasoby obejmują obiekty architektoniczne, Pomniki Historii, stanowiska archeologiczne, miejsca z Listy światowego dziedzictwa UNESCO. Przeszukiwanie bazy jest intuicyjne i przyjemne. Użytkownik może wyszukiwać obiekty poprzez dobór rozmaitych filtrów, w zależności od zapotrzebowania: wyjazdu wakacyjnego lub wycieczki kulturalnej, na potrzeby pracy naukowej, czy wyszukiwania interesujących obiektów na historycznej osi czasu.

Portal jest przykładem efektywnej współpracy ze środowiskami ekspertów, a także pasjonatów. Uzupełnieniem wielu informacji są zdjęcia pochodzące z projektu społecznościowego Wiki Lubi Zabytki, nad którym NID sprawował patronat merytoryczny w latach 2011-2014.

Strona zabytek.pl wydobywa fascynujący świat przeszłości z suchych często stron katalogów. Dzięki nowym technologiom prezentuje historię w nowej odsłonie. Odbiorca może w interaktywny sposób korzystać ze zgromadzonych w bazie obiektów w postaci modeli

3D lub chmur punktów. Szczególnie nowatorska jest aplikacja CUMULUS - autorskie rozwiązanie przyjęte w NID. Modele 3D można za pomocą uchwytów i suwaków odwracać, przemieszczać, analizować przekroje oraz zapisywać efekty na własnych komputerach.

Z punktu widzenia turysty czy mieszkańca wybranego regionu, bardzo atrakcyjna jest funkcja "obiekty w najbliższej okolicy". Łącząc się ze stroną przy pomocy urządzenia mobilnego, można uzyskać np. informację o najkrótszej trasie podróży do wybranego celu.

Podobną funkcję spełnia zakładka "Kolekcje", która w jednym miejscu grupuje obiekty w kategoriach tematycznych, prezentując np. budynki postindustrialne Staropolskiego Okręgu Przemysłowego, zamki książąt mazowieckich, drewniane cerkwie w południowej Polsce.

Strona zabytek.pl administrowana jest przez Narodowy Instytut Dziedzictwa.

**CZYTAJ DALEJ »**  
ABOUT:  
NOWY SERWIS  
INTERNETOWY  
ZABYTEK.PL



## Mityng w Jantarnym



*Słyszałam, że w 1945 roku w miasteczku Jantarnyj (niem. Palmnicken) zginęło dużo ludzi rozstrzelanych przez hitlerowców nad brzegiem morza.*

*Mieszkam w Bałtyjsku, wiele razy odwiedziłam Jantarnyj: byłam w kopalni bursztynu, w fabryce, gdzie wyrabiają różne śliczne rzeczy z bursztynu oraz w muzeum. I ani razu nie przyszło mi do głowy zapytać kogoś o to straszne wydarzenie. Wstydzę się nawet wspominać o tym.*

Ale tak się zdarzyło, że 5 lutego br. udało mi się dostać na mityng w Jantarnym poświęcony temu tragedii, organizowany przez wspólnotę żydowską. Pojechaliśmy razem z panią Marią Pozniak do Kaliningradu. Z Kaliningradu dwoma dużymi autokarami dotarliśmy do Jantarnego. W autobusie rozdawano żydowską gazetę "Simcha", nie zdążyłam zapytać co oznacza ten tytuł. Ale z tej gazety dowiedziałam się szcze-



Na tym miejscu są pochowane ofiary Marszu Śmierci

gółów tej smutnej historii, która zdarzyła się w styczniu.

Było bardzo dużo ludzi różnych narodowości i religii (Żydzi, Muzułmanie, Katolicy). Katolików reprezentował ksiądz Jerzy Stecikiewicz. Przemawiali także przedstawiciele Niemieckiego konsulatu, Białoruskiego oraz Polskiego (Jarosław Strycharski). Również wystąpił gubernator obwodu Alichanow i przedstawiciel władzy osiedla Jantarnyj.

Nie ma tam cmentarza, nie ma nazwisk, tylko leży duży kamień, żeby ludzie mogli zapalić znicze na pamiątkę o wszystkich poległych. A 31 stycznia 2011 r. w życiu żydowskiej wspólnoty odbyło się ważne zdarzenie – odsłonięto pomnik Ofiar Marszu Śmierci 1945 r. – wzniesione do nieba ręce. Złożono dużo kwiatów i zapalono dużo świec.



A. Alichanow złożył kwiaty pod pomnikiem

Nie wiem jak ten pomnik traktował rzeźbiarz, a ja to rozumiem tak, że to jest podziękowanie Panu Bogu za koniec ich męczeństwa i prośba by ludzie nigdy nie zapominali o tym i nie dopuścili do powtórzenia się tragedii.

Janina Pietruszko Bałtyjsk

## Bilet kolejowy za darmo dla każdego 18-latk w Unii Europejskiej?

Bezpłatny bilet kolejowy dla każdego 18-latk w Unii Europejskiej? Chodzi o Interrail, czyli bilet, który pozwala podróżować pociągami po krajach Europy przez określony czas. Jak pisze Newsweek.pl, wprowadze-



nie tego projektu jest niemal pewne.

Nad pomysłem pochylili się już eurodeputowani. Zdaniem wielu, to sposób na promowanie krajów UE, zwiększenie zrozumienia sąsiadów we Wspólnocie. - Podróżowanie sprzyja edukacji i dlatego chciałbym w pełni wesprzeć inicjatywę - mówił cytowany przez portal europoseł Kosma Złotowski. Rocznie projekt mógłby kosztować około 1,5 mld euro.

**Interrail - bilet kolejowy po Europie**

Bilet Interrail jest dostępny w kilku wersjach. Dla osób do 26. roku życia kosztuje od 200 euro (podróżowanie w II klasie przez 5 z 15 dni) do 479 euro (ważny w II klasie

przez miesiąc). Interrail ważny tylko w jednym, wybranym kraju kosztuje od 57 do 232 euro.

Jak zaznacza newsweek.pl, nie wiadomo, który z wariantów byłby przeznaczony dla 18-latków objętych projektem. Niewykluczone, że powstałyby dla nich specjalny typ biletu.

Dla dorosłych koszt biletu Interrail Global Pass obecnie to od 264 euro (5 dni z 15) do 626 euro (1 miesiąc).

<http://businessinsider.com.pl/>

Na zdjęciu po lewej:

Z biletami Interrail może podróżować pociągami po jednym kraju lub niemal całej Europie



Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą.



**GŁOS ZNAD PRĘGOŁY** 12+  
Nazwanie wydania:  
„Głos znad Pręgoły”, „Голос с Преголы”.

Учредитель и главный редактор:  
Лавринович Мария Казимировна  
Адрес редакции, издателя:  
236039, г. Калининград,  
ул. Б. Хмельницкого, д. 46, кв. 8.

Телефоны редакции: +48 601 057 820  
(4012) 64 37 87, +7 962 269 2170  
Адрес в Интернете: [www.glos-znad-pregoly.org](http://www.glos-znad-pregoly.org)  
e-mail: [glos.znad.pregoly@gmail.com](mailto:glos.znad.pregoly@gmail.com)  
<https://www.facebook.com/glos.znad.pregoly/>

Печать: типография  
ООО „Флекспринт”.  
236001, г. Калининград,  
ул. Ялтинская, 66,  
Литер Д-14.

Порядковый номер выпуска: № 3 (248).  
Подписан в печать:  
по графику 8:00, 27.02.17; фактически  
14:00, 27.02.17. Выход в свет: 1.03.17.  
Тираж: 500 экз. Бесплатно.